

Sygn. akt II K 471/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Agata Makowska - Boniecka

Protokolant - st. sekr. sądowy B. M.

przy udziale Prokuratora - ---

po rozpoznaniu w dniu 12.02.2021 r., 26.03.2021 r., 30.04.2021 r., 11.06.2021 r. 13/07/2021 r., 21.09.2021 roku i 23/09/2021r

sprawy:

M. S. (1)

s. G. i C. z domu R.

ur. (...) w C.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 listopada 2020 roku około godziny 21.15 w Ż. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2000 złotych na szkodę M. C. (1)

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

orzeka:

I. uznaje oskarżonego **M. S. (1)** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. i po zastosowaniu art. 37a § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci jednego dnia zatrzymania w okresie od dnia 8 grudnia 2020 r. godz. 12:00 do dnia 8 grudnia 2020 r. godz. 15:00 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dniom kary ograniczenia wolności,

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego M. C. (1) w kwocie 1.450,- zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych),

IV. zasądza ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Chełmnie) kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) brutto na rzecz adwokata W. K. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

V. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, zaś wydatkami postępowania poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

WZÓR FORMULARZA UZASADNIENIA WYROKU SĄDU PIERWSZEJ INSTANCJI,
TYM WYROKU NAKAZOWEGO (UK 1)

UZASADNIENIE			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	<i>II K 471/20</i>	
<p>Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>			
1. USTALENIE FAKTÓW			
1.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.	M. S. (1)	W dniu 23 listopada 2020 roku około godziny 21.15 w Ż. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 2000 złotych na	

		szkodę M. C. (1) tj. czyn z art. 278 § 1 k.k.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>W dniu 23 listopada 2020 r. ok. godz. 20:00 do M. C. (1), zamieszkałego w Ż. przyszedł znany mu M. S. (1). Twierdził, że przyszedł oddać pieniądze, które wcześniej mu ukradł i które Sąd nakazał mu zwrócić. M. C. (1) w tym czasie miał problem z kręgosłupem, większość czasu spędzał w domu, leżąc na łóżku, zażywał środki przeciwbólowe. M. S. (1) oddał M. C. 100 zł i rozmawiał na temat oddania reszty pieniędzy, razem wypili piwo. W pewnym momencie M. S. wstał i poszedł do drugiego pokoju. M. C. (1) spytał się go, po co tam poszedł, widział bowiem, jak tamten wyciągał mu z szafy pod ręcznikami czy też z szuflady pieniądze z dzierżawy w kwocie 2.000 zł, o których wiedział, że tam są, bo w przeszłości był świadkiem, jak M. C. je tam chowa. M. S. (1) nic nie odpowiedział, tylko szubko ruszył do wyjścia. M. C. nie mógł go gonić z uwagi na problem z kręgosłupem. Potem w pokoju ujawnił porozrzucane banknoty na podłodze. W sumie z ukradzonej kwoty pokrzywdzony odzyskał 400 zł, które policja</p>	<ul style="list-style-type: none"> - wyjaśnienia oskarżonego - zeznania świadka M. C. - protokół przeszukania osoby - pokwitowanie 	<p>11-13</p> <p>2-3, 56v-57</p> <p>15-17</p> <p>35</p>	

<p>zatrzymała u oskarżonego, oraz 150 zł, które zostały porzucone na dywanie. Ostatecznie nie odzyskała kwoty 1450 zł.</p>			
<p>M. S. (1) już raz ukradł M. C. (3) pieniądze, wykorzystując fakt, że w czasie obecności oskarżonego w domu M. C. ten ostatni wyszedł z pomieszczeń mieszkalnych aby napalić w piecu. Wyrokiem z dnia 15 listopada 2019 r. M. S. (1) został uznany za winnego tego, że w maju 2019 r. w miejscowości Ż., gmina P., z niezabezpieczonego budynku dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 3000 zł na szkodę M. C. (1).</p>	<p>- odpis wyroku II K (...)</p>	<p>40-41</p>	
<p>M. S. (1) (lat 38) ma wykształcenie podstawowe, bez wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, ojcem jednego dziecka w wieku 4 lat, utrzymuje się z prac dorywczych, uzyskując miesięcznie kwotę ok. 1000 - 1500 zł, nie posiada żadnego majątku. Nie leczył się psychiatrycznie. Był dwukrotnie karany sądownie za kradzieże i kradzieże z włamaniem, na podstawie jednego z wyroków na karę 2 lat pozbawienia wolności (warunkowo zwolniony z okresem próby do 16.10.2015 r.).</p>	<p>- Wyjaśnienia oskarżonego - notatka dot. majątku - odpis wyroku II K(...)i IX Ka (...) - dane o karalności</p>	<p>11-13 20, 22 40-41 38</p>	

1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
2. OCENA DOWODÓW			
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1	Zeznania świadka M. C. (1)	Sąd w całości podzielił zeznania świadka M. C. (1) co do okoliczności popełnionego przez M. S. (1) czynu, uznając je za spójne, logiczne, rzeczowe i konsekwentne w toku całego postępowania, co do kluczowych okoliczności. Należy przy tym pamiętać, że sam oskarżony w toku postępowania przygotowawczego w pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do winy i dopiero potem zmienił swoje stanowisko, z sobie tylko wiadomych	

powodów. Sąd miał na uwadze przede wszystkim zasadę, iż dokonana ocena wiarygodności zeznań świadka powinna stanowić efekt rozważenia całokształtu ujawnionych przez świadka okoliczności, i to w powiązaniu z innymi dowodami opisującymi zdarzenie będące przedmiotem osądu w sprawie. Uwadze Sądu nie umknęło przy tym, że M. C. (1) początkowo na rozprawie relacjonował odmiennie przebieg zdarzenia niż w postępowaniu przygotowawczym, lecz po zadaniu pytań precyzujących Sąd nie miał wątpliwości, że świadkowi po prostu pomyliły się konkretne okoliczności dwóch kradzieży dokonanych przez M. S. na jego szkodę. W pierwszej ze spraw, zakończonej wyrokiem skazującym w sprawie II K (...), pokrzywdzony nie był przesłuchiwany na rozprawie głównej (wyrok zapadł w trybie art. 335 kpk), może też z tego powodu w przedmiotowej sprawie na początku zaczął relacjonować stan faktyczny ustalony w sprawie poprzedniej. Jednak w świetle wskazań logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego należało uznać, że pierwotna relacja tego świadka, powtórzona

		<p>finalnie na rozprawie polegała na prawdzie.</p> <p>Okoliczność, że J. K. natomiast nie widział w domu pokrzywdzonego porzucanych banknotów ani też nie był świadkiem kradzieży dokonanej przez M. S. nie oznacza, że taka sytuacja faktycznie nie miała miejsca.</p>	
1.	Zeznania świadka T. S.	<p>Zeznania tego świadka miały w niniejszej sprawie charakter pomocniczy, albowiem nie był on naocznym świadkiem zajścia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, a jedynie był osobą przeprowadzającą czynność przesłuchania M. S. (1) w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym. Jego zeznaniom należało nadać im walor wiarygodności. W ocenie Sądu jako osoba obca dla sprawcy, działająca w ramach czynności służbowych, funkcjonariusz ten nie miał powodu i interesu w tym, aby w bezprawny sposób doprowadzić do uzyskania oświadczeń procesowych podejrzanego określonej treści. Należy sobie zadać pytanie: dlaczego policjant miałby w jakikolwiek sposób zmuszać podejrzanego do przyznania się do popełnienia czynu,</p>	

		którego nie popełnił, narażać się potem na odpowiedzialność za to w sprawie o jednak niewielkim ciężarze gatunkowym, podobnej do tysięcy innych, w których wykonuje na co dzień czynności? Nie istnieje żadne racjonalne wytłumaczenie tej kwestii.	
1.	- Karta karna - Odpis wyroku	Sąd dał w pełni wiarę dowodom z dokumentów urzędowych. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie stoi w sprzeczności z żadnym innym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości.	
2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.	Wyjaśnienia oskarżonego (k. 42, 50, 57) + zeznania świadka T. S.	W postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia, w których potwierdził, że tego dnia był u swojego znajomego M. C. (1) w domu oddać mu pieniądze tytułem poprzedniego	

długu, po czym po wypiciu z nim alkoholu chcąc wykorzystać jego nieuwagę ukradł mu z drugiego pokoju 2.000 zł, które przeznaczył na własne potrzeby.

Przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego w ich pierwotnym brzmieniu, gdyż są one zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd natomiast nie dał oskarżonemu wiary w zakresie, w którym odwołał on swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego i twierdził on, że w chwili przesłuchania go w charakterze podejrzanego był zmuszony pod groźbą pozbawienia wolności do złożenia wyjaśnień określonej treści, tzn. że policjanci mieli mu powiedzieć, że jak się przyzna, to go puszcza, a jak nie, to go aresztują na trzy miesiące. W ocenie Sądu późniejsze wyjaśnienia M. S. (1) są w tej części całkowicie niewiarygodne i nie odpowiadają prawdzie.

Prezentowany przez oskarżonego wariant z przesłuchaniem go w sposób wyłączający dobrowolne złożenie wyjaśnień zgodnie z prawdą stanowi nieudolną próbę uniknięcia

odpowiedzialności w ramach przyjętej przez niego linii obrony. Linia obrony oskarżonego w przedmiotowej sprawie zmierzała do zdyskredytowania jego pierwotnego przyznania się do popełnienia przestępstwa, dlatego Sąd zmuszony był ocenić – kierując się zgromadzonym materiałem dowodowym, zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego - której z wersji zaprezentowanych przez samego oskarżonego powinien dać wiarę. Sąd doszedł do przekonania, że twierdzenia prezentowane przez oskarżonego w toku przewodu sądowego nie polegają na prawdzie.

Po pierwsze z materiału dowodowego nie wynikało, aby zaistniały w momencie przesłuchania oskarżonego jakiegokolwiek okoliczności wyłączające możliwość swobodnego złożenia przez niego wyjaśnień zgodnie z prawdą. Sąd przesłuchał w charakterze świadka funkcjonariusza KPP w C. uczestniczącego w tej czynności – T. S.. Policjant ten stwierdził, że pamięta przesłuchanie, które prowadził z udziałem M. S. (1), pokrzywdzonym był pan C., chodziło o kradzież pieniędzy. Pokrzywdzony jak zawiadamiał to wskazał osobę sprawcy. Policjanci udali się za panem S.,

zatrzymali go w pracy. Oskarżony się przyznał już w trakcie rozpytania. Mówił, że wieczorem spożywali alkohol, że gospodarz przysnął i on poszedł do drugiego pokoju do szafki i wziął te pieniądze. Wrócił do tego stołu, chwilę posiedział, gospodarz coś bełkotał, a pan S. wstał i wyszedł. Funkcjonariusze od razu przewieźli pana S. do komendy, przesłuchanie odbyło się zgodnie z procedurami. Pan S. wyraził skruchę przed przesłuchaniem. Nikt nie mówił, że pojedzie do G. na 3 miesiące, bo policja może dokonać tylko zatrzymania na 48 godzin, a dalej 24 godziny są do dyspozycji prokuratora. Być może funkcjonariusz tłumaczył przesłuchiwanemu, że prokurator wnioskuje do sądu o stosowanie aresztu, że tak to wygląda. On tłumaczył, że te pieniądze przeznaczył na żywność i węgiel, że nie ma pieniędzy i zobowiązał się, że odda te pieniądze. Nie wywierano żadnej presji na oskarżonym, żeby się przyznał do popełnienia przestępstwa, gdyby tak było żeby pan się nie przyznawał to pewnie pojechałby do (...) do G. i rano byłby ponownie przesłuchany. Tutaj nie było takiej sytuacji, bo pan się od początku przyznawał.

Sąd nie dopatrył się powodów, które podważałyby wiarygodność zeznań funkcjonariusza Policji. Świadek ten jest osobą obcą dla oskarżonego i nie miał żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie obciążać go i pomawiać o takie zachowania, które w rzeczywistości nie miałyby miejsca.

Po drugie, należy sobie zadać pytanie: dlaczego policjant miałby wywierać na oskarżonym jakąkolwiek presję i narażać się potem na odpowiedzialność za to w sprawie o stosunkowo niewielkim ciężarze gatunkowym, podobnej do tysięcy innych, w których wykonuje na co dzień czynności? Nie istnieje żadne racjonalne wytłumaczenie tej kwestii. Zadaniem policjanta było przeprowadzenie określonej czynności: przesłuchanie danej osoby w charakterze podejrzanego, a nie uzyskanie twierdzeń osoby przesłuchiwanej o określonej treści. Jeśli natomiast M. S. miał jakiegokolwiek zastrzeżenia do czynności przesłuchania, to nic nie stało na przeszkodzie, by zgłosił ten fakt w toku samej czynności do protokołu albo później np. przełożonym

funkcjonariuszy, czego nie uczynił.

Po trzecie, jeśli rzeczywiście oskarżony nieopatrznie przyznał się do winy podczas pierwszego przesłuchania, to miał wystarczająco dużo czasu, by swoje oświadczenie odwołać, ale nie był tym zainteresowany. Osobie niewinnej, niesłusznie posądzonej o popełnienie przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności aż do 5 lat, powinno bowiem zależeć na jak najszybszym oczyszczeniu się z zarzutów. Oskarżony mógł sam stawić się na Policji w dogodnym dla siebie terminie i okolicznościach i złożyć ponownie wyjaśnienia, ale tego nie zrobił. W tej sytuacji złożenie przez niego odmiennych wyjaśnień dopiero na rozprawie Sąd ocenił jako po prostu niewiarygodne.

Dodatkowo wersja oskarżonego o tym, że ma alibi potwierdzające jego obecność w dniu kradzieży w domu konkubiny, a nie u pokrzywdzonego, pojawiła się jeszcze później, bo dopiero na drugiej rozprawie. Również wersja o tym, jakoby ktoś inny miał ukraść M. C. jakieś inne lub te właśnie pieniądze, nie wyszła od oskarżonego, ale została wprowadzona przez jego konkubinę K. M. (1) dopiero na trzeciej

		<p>rozprawie. Okoliczności te świadczą o tym, że wersje te spreparowane zostały specjalnie dla potrzeb wzmocnienia linii obrony oskarżonego.</p>	
1.	<p>Zeznania świadka K. M. (2) i M. B. (1)</p>	<p>W przypadku natomiast zeznań K. M. (2) z uwagi na więzi emocjonalne i faktyczne (konkubinat i wspólne dziecko) łączące ją z oskarżonym należało ocenić jej depozycje z należytą ostrożnością. W ocenie Sądu nie sposób oprzeć się wrażeniu, że świadek chciała ratować oskarżonego, gdyż jest mało prawdopodobnym, aby po tylu miesiącach opowiadała z taką pewnością, że akurat tego dnia, gdy dokonano kradzieży u M. C., M. S. na pewno wcześniej wrócił do domu. Również to K. M. (2) wprowadziła do procesu wersję o tym, że jej koleżanka mówiła jej, że znajoma tej koleżanki ukradła M. C. pieniądze. Wersja ta wcześniej w ogóle się nie pojawiała, nie wspominał o tym sam oskarżony. Co więcej, nawet jeśli uznać, że również ktoś inny ukradł M. C. pieniądze (na co nie ma żadnych dowodów poza bliżej niesprecyzowanymi plotkami), w innej niż zarzucana M. S. kwocie, to wcale to nie ekskulpuje oskarżonego. Mając to na uwadze Sąd uznał, że również zeznaniom M. B. (1)</p>	

		(faktycznej „szwagierki” oskarżonego), nie można przypisać miana wiarygodnych. Zresztą świadek M. B. sama zdyskredytowała dążenie oskarżonego do przerzucenia winy za kradzież na kogoś innego mówiąc na pyt: „Czy wspominała pani pani M. że za tą kradzież ma odpowiadać pani koleżanka? O.. Oni chcieli zgonić że ukradła mu nie 2.000zł, tylko 13.000zł, chłodziło o panią P. I.. Pyt.: Czyli pani nie potwierdza że to ona miała zabrać pieniądze? O..: Nie.”	
1.	Zeznania świadka J. K.	Zeznania tego świadka niczego istotnego do sprawy nie wniosły. Świadek ten nie był w stanie potwierdzić, czy był u M. C. (1) w dniu kradzieży i czy widział porozrzucane na podłodze banknoty. Okoliczność ta zresztą jest bez znaczenia, skoro świadek ten nie był naocznym świadkiem zdarzenia.	
3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania	I	M. S. (1)

	zgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Zgodnie z art. 278 § 1 k.k. kto to zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.			
	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
	3.4. Umorzenie postępowania		

Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
	3.5. Uniewinnienie		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
4. KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z PODDANIEM SPRAWCY PRÓBIE			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
1.	I	I	Przepis art. 278 § 1 k.k. przewiduje tylko karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Możliwość wymierzenia jednak kary łagodniejszego rodzaju w postaci ograniczenia wolności dał Sądowi przepis art. 37a § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli przestępstwo jest zagrożone tylko karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, a wymierzona za nie kara pozbawienia wolności

nie byłaby surowsza od roku, sąd może zamiast tej kary orzec karę ograniczenia wolności nie niższą od 3 miesięcy albo grzywnę nie niższą od 100 stawek dziennych, jeżeli równocześnie orzeka środek karny, środek kompensacyjny lub przepadek. Wymierzona wobec oskarżonego kara jest w przekonaniu Sądu karą sprawiedliwą i spełnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Osiąganie celów ogólnoprewencyjnych poprzez wykorzystanie społecznego oddziaływania kary nie powinno odbywać się kosztem sprawiedliwości i służyć wyłącznie jako odstraszenie społeczeństwa. Słusznie bowiem kwestionuje się w judykaturze Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pogląd, że tylko wysokie kary pozbawienia wolności osiągają cele prewencyjne. Tymczasem cele te osiąga się karami sprawiedliwymi, bez względu na ich wysokość.

- Sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego przez oskarżonego czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości plasującego się „wysoko”, będzie kara 1 (jednego) roku ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu

nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Wymierzona wobec oskarżonego kara jest w przekonaniu Sądu karą sprawiedliwą i spełnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

- w zasadzie poza pierwotnym przyznaniem się do winy, potem odwołanym, nie było w sprawie okoliczności łagodzących;

- okolicznością obciążającą była z pewnością wcześniejsza karalność oskarżonego dokładnie za ten sam czyn, na szkodę tego samego pokrzywdzonego;

- Logika nakazuje jednak przyjąć, iż M. S. (1) nie należy do kategorii sprawców na tyle zdemoralizowanych, wobec których orzeczenie kary służącej izolacji od społeczeństwa jest jedyną zasadną formą reakcji prawnokarnej, lecz przeciwnie - dla realizacji celów kary najbardziej adekwatna będzie sankcja w warunkach wolności kontrolowanej. W ocenie Sądu orzeczona w przedmiotowej sprawie kara nie razi zbytnią surowością i jest sprawiedliwą odpłatą za popełniony czyn.

- Brak poszanowania dla porządku prawnego,

			<p>którym już kolejny raz wykazał się oskarżony, świadczy o niezrozumieniu norm społecznych i prawnych, a nawet swojego rodzaju niedojrzałości społecznej. Jednak Sąd stanął na stanowisku, że wobec takich właśnie sprawców większą dolegliwością będzie konieczność wykonywania nieodpłatnych, kontrolowanych prac na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, niż izolacja penitencjarna. Jednocześnie nie było podstaw do wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju, tj. kary grzywny, tym bardziej, że oskarżony nie jest na stałe zatrudniony i utrzymuje się jedynie z prac dorywczych.</p>
1.	III	III	<p>Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Mając to na względzie Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek</p>

			naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego M. C. (1) w kwocie 1.450,- zł (jeden tysiąc pięćset złotych). Sąd w kwestii ustalenia rozmiaru nienaprawionej szkody oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego, który zeznał, że z ukradzionej sumy 2.000 zł odzyskał 400 zł (które Policja przyniosła mu od M. S.), a ponadto na dywanie M. S. pogubił banknoty w łącznej kwocie 150 zł. Jak przyznał pokrzywdzony, „stracił w sumie 1450 zł” (k. 56).
5. INNE ROZSTRZYGNIECIA ZAWARTE W WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
1.	II	II	Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet kary ograniczenia wolności wymierzonej oskarżonemu Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci jednego dnia zatrzymania w okresie od dnia 8 grudnia 2020 r. godz. 12:00 do dnia 8 grudnia 2020 r. godz. 15:00 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm

		dniom kary ograniczenia wolności.
6. INNE ZAGADNIENIA		
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę		
7. KOSZTY PROCESU		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
IV i V	<p>Orzeczenie o wynagrodzeniu obrońcy za pomoc prawną udzieloną z urzędu Sąd wydał na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 i § 20 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).</p> <p>Uznając, że sytuacja materialna oskarżonego</p>	

nie jest zbyt dobra i że nie będzie on w stanie uiścić kosztów sądowych bez uszczerbku dla swojego koniecznego utrzymania, Sąd zwolnił oskarżonego od opłaty sądowej na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych - Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.). Ponadto Sąd nie obciążył oskarżonego kosztami postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa. Podstawą prawną do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu był przepis art. 624 § 1 k.p.k.

8. PODPIS

C., dnia 12 października 2021 roku